

# TURBOĆWIELUCH

---



## WYZWANIA WOBEC ZRÓWNOWAŻONEJ KONSUMPCJI

Neofilia, kultura odrzucenia i marnotrawstwo w kontekście demoralizującego konsumpcjonizmu

## O EKOLOGII BAJU, BAJU W DUBAJU

Czyli COP28 – przegląd zobowiązań w ramach NDC

## KRZYŻÓWKA: „WYSPY ZIMNE I GORĄCE”

Sprawdź swoją wiedzę geograficzną – tym razem bierzemy na celownik wyspy i archipelagi!

## ZA SZYBKĄ, ZA WŚCIEKŁY

Wywiad z Arkadiuszem Buczyńskim, entuzjastą ekstremalnych sportów rowerowych!

## **Turboćwieluch**

Redaktor naczelny: **Zbigniew Wyżewski**

Zastępca redaktora naczelnego: **Paweł Boniecki**

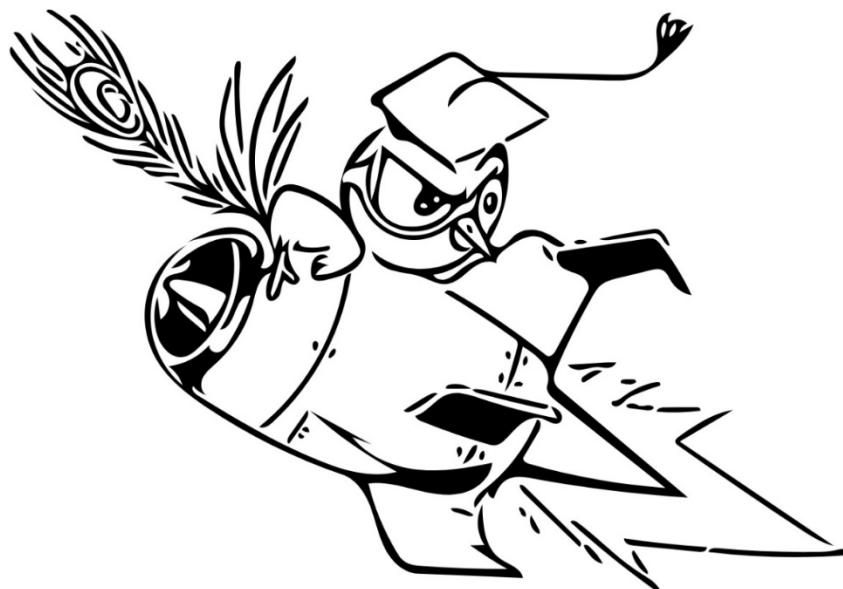
Redaktor ds. promocji w mediach: **Paulina Obrzud**

Wydawca: **Zbigniew Wyżewski, Warszawa, Polska**

e-mail: **redakcja@turbocwieluch.pl**

strona internetowa:

**www.turbocwieluch.pl**



# WYZWANIA WOBEC ZRÓWNOWAŻONEJ KONSUMPCJI

*Autor: Ks. Ryszard Sadowski SDB*

Wiele osób dostrzega symptomy kryzysu ekologicznego i jego tragiczne skutki. Młodzi ludzie na całym świecie są pod tym względem szczególnie wrażliwi. Organizują liczne protesty i pikety skierowane przeciwko władzom państwowym, administracji samorządowej i koncernom. Choć ich intencje są ogólnie dobre, ich działania wydają się co najmniej niekompletne. Sytuacja wymaga bowiem z jednej strony radykalnych działań rządów i organizacji międzynarodowych, z drugiej natomiast konkretnych lokalnych i indywidualnych działań każdego z nas. Oczekiwanie zmian od polityków, podczas gdy my sami nie jesteśmy gotowi do zmiany stylu życia, jest poważną niekonsekwencją. Wydaje się, że tylko połączone działania organizacji międzynarodowych na poziomie globalnym, rządów na poziomie krajowym, jednostek samorządowych na poziomie lokalnym oraz inicjatyw rodzinnych i indywidualnych, dają nadzieję na skuteczne przezwyciężenie kryzysu ekologicznego. Podstawową przyczyną tego kryzysu jest kultura konsumpcjonizmu. Sposobem na jej przezwyciężenie jest identyfikacja zagrożeń związanych z mentalnością konsumpcyjną i kształtowanie kultury umiaru. Ważnym sprzymierzeńcem w tym procesie jest chrześcijaństwo, które ma znaczący potencjał w ukazywaniu destrukcyjnych skutków kultury konsumpcyjnej i promowaniu kultury umiarkowania.

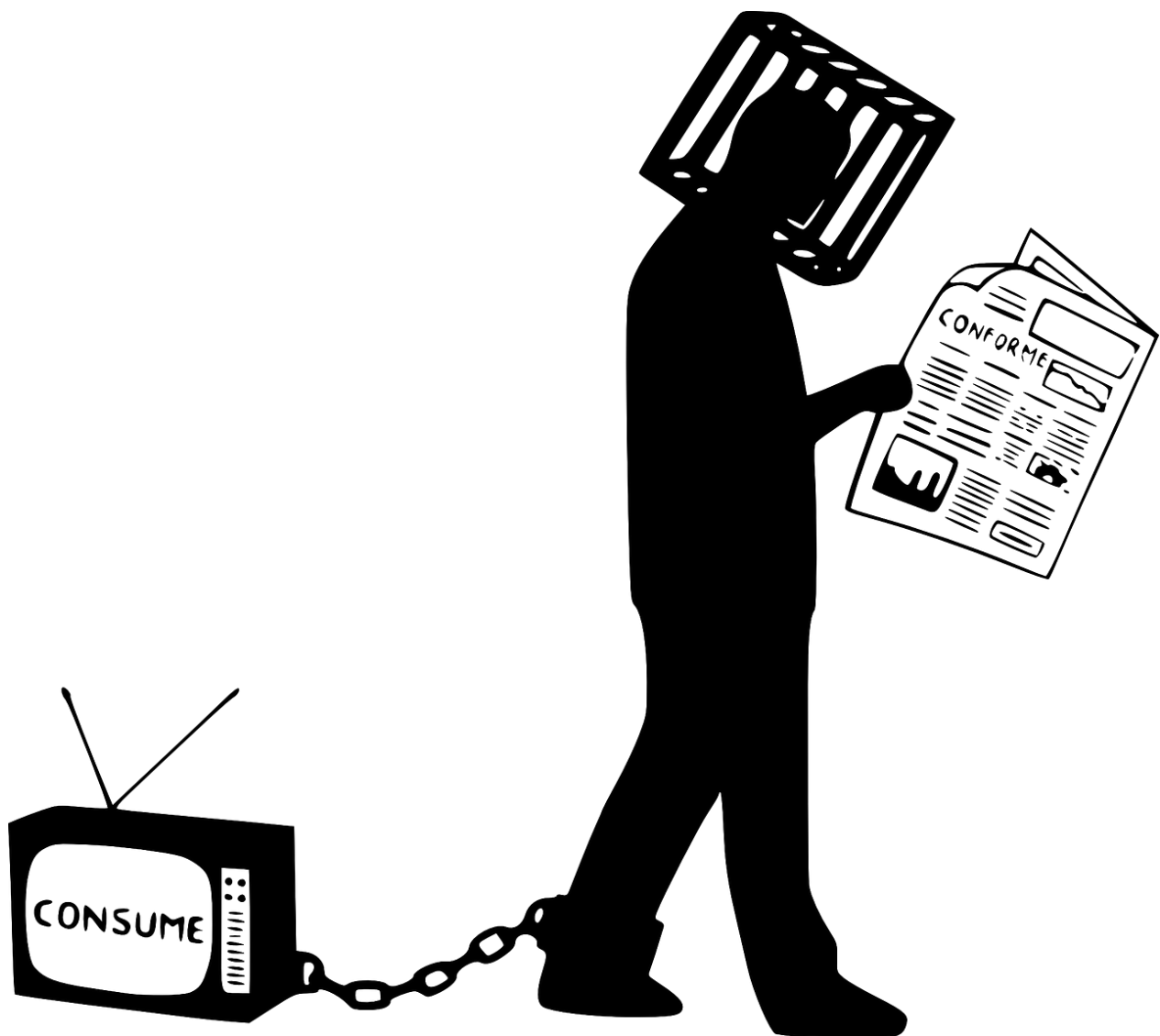
## **Kultura konsumpcyjna**

Kultura konsumpcyjna prowadzi do prymatu „mieć” względem „być” i redukuje człowieka jedynie do bycia konsumentem (*Homo consumens*). Ponadto szeroko rozpowszechniona kultura konsumpcjonizmu jest powiązana z 1) neofilią, 2) kulturą odrzucenia i 3) marnotrawstwem. Kultura konsumpcyjna jest szczególnie niebezpieczna dla młodego pokolenia, które nie jest jeszcze w stanie rzetelnie ocenić celowości zakupu określonych towarów i jest podatne na konsumpcjonistyczną „edukację” poprzez propagowanie pewnych kulturowych wzorców i mód panujących wśród dzieci i młodzieży.

## **Neofilia**

Dobrym przykładem neofilii jest ciągła pogoń za najnowszymi modelami elektronicznych gadżetów. Nowe urządzenia zastępują stare nie dlatego, że te nie działają. Są one wymieniane, ponieważ ich użytkownicy się nimi znudzili, a posiadanie najnowszych modeli zapewnia im komfort przynależności do elity oraz zwiększa poczucie własnej wartości i wyjątkowości. Neofilia dotyczy nie tylko dóbr materialnych. Ten model funkcjonowania w coraz większym stopniu dotyka

zwierząt domowych, a nawet ludzi. Stąd przepelnione schroniska dla zwierząt, krótkotrwałe przyjaźnie i małżeństwa oraz poważny brak głębokich relacji międzyludzkich. Człowiek ukształtowany przez kulturę konsumpcjonizmu nie wkłada wysiłku w nawiązywanie trwałych relacji, ponieważ wiąże się to z podejmowaniem zobowiązań, inwestowaniem czasu i angażowaniem się, co może prowadzić do rozczarowania lub frustracji. Znacznie mniej uciążliwe i łatwiejsze jest nawiązywanie jednorazowych relacji za pośrednictwem różnych platform internetowych skupiających osoby zainteresowane określonymi zajęciami lub rozrywkami. Człowiek ulegając pokusie kultury konsumpcyjnej wprowadza upraszcza swoje życie, jednocześnie czyni je jednak płytkim i powierzchownym, co ostatecznie skutkuje samotnością i poczuciem bezsensu.



## **Kultura odrzucenia**

Papież Franciszek w tzw. „encyklice ekologicznej” ostrzega przed kulturą odrzucenia i mentalnością jednorazowego użytku, będącej jej konsekwencją. Kultura odrzucenia promuje bowiem utylitarne traktowanie przedmiotów i ludzi, tak aby gdy nie są już potrzebni, byli traktowani jako odpady. Ze względu na łatwość pozyskania przedmiotów jednorazowego użytku często wybierane są najprostsze rozwiązania: jednorazowe torebki foliowe, kubki, sztućce, butelki, serwetki itp. Większość dzisiejszych dzieci nigdy nawet nie widziała chusteczek materiałowych czy reperowanych ubrań. Wszystko to potwierdza towarzyszące kulturze konsumpcyjnej przekonanie, że wszystko i wszystkich można wymienić i zastąpić, że wszystko ma swoją cenę i można je kupić, że wszystko można negocjować. W konsekwencji takiej mentalności traci sens pranie chusteczki do nosa, naprawianie zniszczonego ubrania lub zepsutego urządzenia, zawieranie głębokich przyjaźni, wkładanie wysiłku w poznanie sąsiadów, a nawet walka o przeżywające kryzys małżeństwo. Jednorazowa mentalność pozbawia przedmioty i ludzi ich wyjątkowości i niepowtarzalności. Po „wykorzystaniu” są oni traktowani jako odpady.

## **Marnotrawstwo**

Marnotrawstwo jest bezpośrednią konsekwencją kultury odrzucenia i mentalności jednorazowego użytku. Dziś jesteśmy świadkami egoistycznej eksploatacji nieodnawialnych zasobów planety, które należą do wszystkich jej mieszkańców, także tych, którzy urodzą się dopiero w przyszłości. Dzisiejsze pokolenie beztrudnie wykorzystuje zasoby, których nigdy nie można będzie odnowić. Jedną z najbardziej charakterystycznych cech kultury konsumpcyjnej wydaje się być brak międzypokoleniowej odpowiedzialności i solidarności. Współczesny człowiek uwiedziony pokusą nabywania i posiadania, staje się ofiarą kultury konsumpcyjnej, która czyni go egocentrycznym i niezdolnym do dzielenia się zasobami z przyszłymi pokoleniami. Kultura konsumpcyjna prowadzi nawet do tego, że człowiek, który jej ulega, nie chce dzielić się nawet z przedstawicielami własnego pokolenia, którym z różnych powodów się nie udało.

*Ks. prof. ucz. dr hab. Ryszard Sadowski SDB*

*Wykładowca akademicki w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.*

*Kierownik Katedry Ekofilozofii UKSW, autor licznych publikacji naukowych z zakresu antropologii środowiskowej oraz roli religii w sprawstwie i przeciwdziałaniu kryzysowi ekologicznemu. <https://orcid.org/0000-0002-5452-2168>*

## WIGILIA

Nadeszły Święta, za oknem zima,  
Śnieg gęsto pruszy, wiatr ostro dmucha,  
Plener się bieli jak cera mima...  
Stoję przy stole, nadstawiam ucha.

W radyjku słyszę dźwięczną kolędę,  
A pod choinką... dziwne hałasy.  
Sprawdzę ich źródło, nim jeszcze siędę  
I zjadłszy bigos, nabiorę masy.

Sunę ku drzewku, lecz niezbyt śmigły,  
Strącam ze stołu kilka talerzy.  
Zielona jodła ma ostre igły,  
Którymi teraz groźnie się jeży.

Podchodzę bliżej, nadstawiam uszu,  
Jakieś szuranie, szmery spod drzewka:  
Matka ogłasza: „jest kompot z suszu,  
A dla spragnionych – mocna nalewka!”.

Lecz ja nie słyszę niczego wokół,  
Bom się zasepił i zamknął w sobie:  
Zielone drzewko, a pod nim cokół,  
I przy podłodze coś stuka, skrobie.

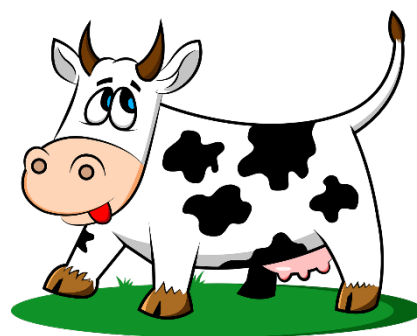
Jodła wydaje się starszą panią:  
Trochę się chwieje i jest ciut krzywa.  
Na szczycie gwiazda, tymczasem za nią  
Anioł do lotu płynnie się zrywa.

Zaś pod choinką... coś stuka, skrobie!  
Czyżbym usłyszał mysz albo szczura?  
Podnoszę gałąź: przy Pańskim żłobie  
Małe bydłatko kopytkiem szura.

W Boskiej stajence brakuje siana,  
Dlatego bydłę się go domaga,  
W żłobie figurka Chrystusa Pana,  
Leży spokojnie, nieomal naga.

Tuż obok święty Józef z Maryją  
Czekają królów tudzież pasterzy,  
Zaraz do stołu ładnie nakryją,  
Zgodnie sposobią się do wieczerzy.

Myślą, jak podjąć nobliwych gości,  
Baczą na żłobek i na Jezuska,  
A zaniedbane bydłatko pości  
I pustą nieckę nozdrzami muska.



Głodne niebożę, biedna gadzina,  
Twardą raciczką stuka w klepisko.  
Słysząc ją słabo... niczyja wina:  
Po prostu szopka stoi za nisko.

Choinka gubi zielone igły,  
Anioł się kuli, a gwiazda blednie,  
Umysł mi zdrętwiał, myśli zastygły,  
Skóra na karku ścierpła bezwiednie.

Bydlątko łypie oczyma w górę,  
Patrzy wprost na mnie... Mam-li omamy?  
Wskazuję ręką na miniaturę  
Pańskiej Stajenki. Mówię do Mamy:

„Boże bydlątko czeka na furaz:  
Święci Rodzice nie dali siana,  
Może Ty chociaż coś tutaj wskórasz,  
By nie czekało głodne do rana”.

A Mama rzecze: „Jest na to rada,  
Bydlątko musi mieć siano w żłobie,  
Odpowiedzialność – tak dziś się składa –  
Spoczywa na mnie oraz na Tobie”.

I ku stołowi wnet sadzi susa,  
Roztrąca ciżbę, gości przeprasza,  
Wyciąga sianko wprost spod obrusa  
I mówi: „Zbyszku, oto i pasza”.

Maryja niańczy swego Bobaska,  
Józef przyjmuje nobliwych gości,  
Bydlę ozorem wesoło mlaska,  
A dom jest pełen ciepłej światłości.

*Autor: Zbigniew Wyżewski*



## O EKOLOGII BAJU, BAJU W DUBAJU, CZYLI COP28 – PRZEGLĄD ZOBOWIĄZAŃ W RAMACH NDC

*Autor: Agata Kosieradzka-Federczyk*

Końcówka tego roku w polityce klimatycznej to wyjątkowo gorący okres z wielu powodów. Skończyło się – odbywające się w okresie 30 listopada – 13 grudnia – najważniejsze spotkanie dotyczące przeciwdziałania zmianom klimatycznym, czyli spotkanie stron Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (UNFCCC), sporządzonej w Nowym Jorku dnia 9 maja 1992 r. Na szczegółowe podsumowanie rezultatów szczytu klimatycznego będzie jeszcze czas, teraz warto przyjrzeć się, jak przebiegała sama konferencja.

Miejscem spotkania był Dubaj. Ale nie tylko z powodu pogody było gorąco. Wyznaczenie właśnie tego kraju, zajmującego trzecie pod względem wydobycia ropy naftowej w OPEC, na gospodarza trudnych negocjacji dotyczących zmian w gospodarce polegających m.in. właśnie na rezygnacji z wykorzystania paliw kopalnych, przez wielu uznane zostało za kontrowersyjne.

Nie tylko miejsce spotkania okazało się dyskusyjne. Przewodniczącym szczytu klimatycznego COP28 został sułtan Ahmed Al Jaber, który sprawuje funkcję ministra przemysłu Zjednoczonych Emiratów Arabskich, ale równocześnie dyrektora firmy naftowej ADNOC (Abu Dhabi National Oil Company).

Jeszcze przed rozpoczęciem COP28, przewodniczący sułtan Al Jaber, stwierdził, że "nie ma żadnej nauki" wskazującej na to, że wycofanie paliw kopalnych jest konieczne, aby ograniczyć globalne ocieplenie do 1,5 °C. Dodał również, że stopniowe wycofywanie paliw kopalnych nie pozwoli na zrównoważony rozwój, "chyba że chcesz zabrać świat z powrotem do jaskiń".

Komentarze te spotkały się ze stanowczą reakcją naukowców, którzy uznali je za "niezwykle niepokojące" i "graniczne z zaprzeczeniem klimatu" i, co oczywiste sprzeczne ze stanowiskiem sekretarza generalnego ONZ, António Guterresa. Prof. Sir David King, przewodniczący Climate Crisis Advisory Group i były główny doradca naukowy Wielkiej Brytanii, uznał za niesamowicie niepokojące i zaskakujące, jak przewodniczący COP28 broni wykorzystania paliw kopalnych.

Ponadto krótko przed szczytem wyciekły dokumenty, z których wynikało, że Zjednoczone Emiraty Arabskie planowały wykorzystać spotkania klimatyczne z rządami do promowania umów dotyczących ropy i gazu. Przewodniczący COP28 zaprzeczył jednak, jakoby widział te dokumenty albo z nich korzystał. Niemniej z przygotowanych analiz wynika, że ADNOC ma plany zwiększenia wydobycia ropy naftowej i gazu ziemnego.



Dane wskazują, że w szczycie mogło wziąć udział łącznie 70 000 osób – więcej niż w jakimkolwiek innym COP do tej pory. Nie ta liczba jednak przyciąga uwagę. Jest nią 2456 i odnosi się do lobbystów z branży paliw kopalnych (liczbę podała organizacja Kick Big Polluters Out, KBPO). Liczba jest absolutnie rekordowa. Lobbystów przybyło czterokrotnie więcej niż rok temu do Egiptu na COP27, a i tam padł rekord. Jak policzono, było ich też siedem razy więcej niż przedstawiciele rdzennych ludów, a także więcej niż przedstawiciele 10 krajów najbardziej zagrożonych zmianą klimatu.

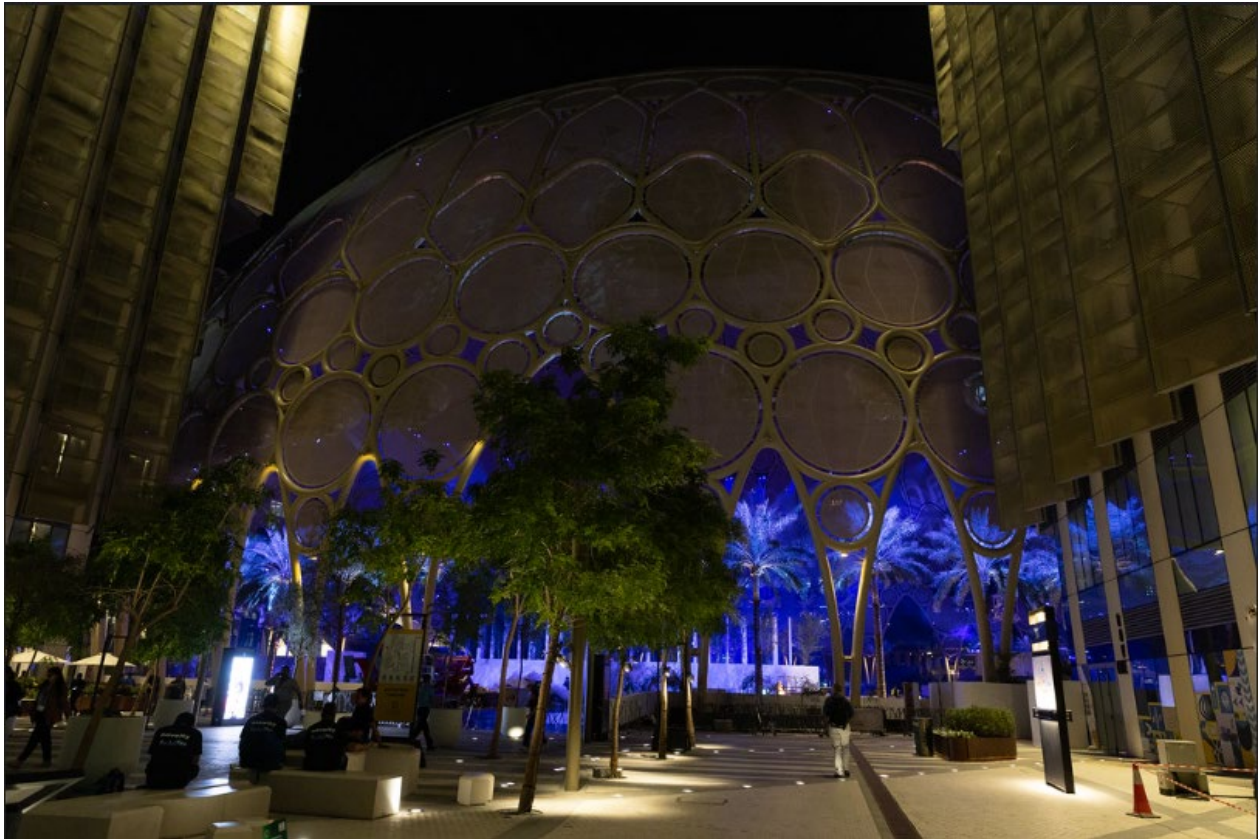
Agenda trwającej prawie dwa tygodnie konferencji była bardzo napięta. Odkonferencji 285 konferencji prasowych, 152 eventy klimatyczne, 366 wydarzeń towarzyszących i 195 wystaw. Prowadzono dyskusję nad takimi zagadnieniami, jak tworzenie bardziej inkluzywnej i dostępnej konferencji oraz wprowadzenie rozwiązań łagodzących zmiany klimatu. Skupiono się również na warunkach realizacji globalnego celu w zakresie adaptacji i na postępach w finansowaniu adaptacji. Istotnym zagadnieniem było przyspieszenie operacjonalizacji funduszu strat i szkód utworzonego na COP 27 oraz zapewnienie bardziej sprawiedliwego dostępu do finansowania działań związanych z klimatem.



<https://www.flickr.com/photos/unfccc/53363041357/in/album-72177720313040999/> (Creative Commons license CC BY-NC-SA 2.0)

Globalny szczyt klimatyczny zakończył się w środę 13 grudnia 2023 r. Ujawniony projekt porozumienia, jakie ma zostać ogłoszone, gospodarze nazwali „ogromnym krokiem naprzód”, i uznali za zgodne z priorytetami i ambicjami prezydencji COP28, które, zdaniem

Przewodniczącego, od początku były jasno przedstawiane. Tekst odzwierciedla te ambicje, jak podkreślił w komunikacie.



<https://www.flickr.com/photos/unfccc/53363042782/in/album-72177720313040999/> (Creative Commons license CC BY-NC-SA 2.0)

Negocjatorzy do ostatniej chwili starali się wprowadzić bardziej ambitny język działań podejmowanych w celu wychodzenia z kryzysu klimatycznego. Jednak projekt głównego porozumienia szczytu COP28 podkreślił potrzebę ograniczenia emisji, ale nie wezwał do całkowitego wyeliminowania paliw kopalnych (ang. phasing out), co spotkało się z niezadowolaniem wielu krajów. Naukowcy twierdzą, że paliwa kopalne są największym czynnikiem przyczyniającym się do potencjalnie zagrażających życiu zmian klimatycznych.

Projekt tekstu porozumienia klimatycznego COP28 wywołał powszechną krytykę ze strony głównych graczy, podkreślając trwałe rozbieżności między krajami w ostatnim dniu międzynarodowego szczytu. Delegaci ze Stanów Zjednoczonych, Unii Europejskiej i krajów wrażliwych na zmiany klimatu, takich jak wiele krajów afrykańskich i wysp Pacyfiku, wydali pilne ostrzeżenia dotyczące projektu porozumienia.

Na stronie internetowej UNFCCC podkreślono, że finalny tekst sygnalizuje "początek końca" ery paliw kopalnych, kładąc podwaliny pod szybką, sprawiedliwą transformację, wspieraną przez duże ograniczenia emisji gazów cieplarnianych i finansowanie funduszy mających na celu pomoc krajom w odbudowie szkód spowodowanych zmianami klimatu.

Prezydencja COP miała nadzieję zakończyć dwutygodniowy szczyt do wtorku rano, ale starcia dotyczące tekstu porozumienia, jakie pojawiły się na sam koniec spotkania, wydłużyły



<https://www.flickr.com/photos/unfccc/53363918446/in/album-72177720313040999/> (Creative Commons license CC BY-NC-SA 2.0)

negocjacje o kolejne 24 godziny. Szczyty COP rzadko kończą się zgodnie z harmonogramem.

Szczyt dobiegł końca, a nadchodzące tygodnie przyniosą czas na bliższe przyjrzenie się wynikom merytorycznym dwutygodniowych negocjacji. Podejmowane w trakcie roku działania będą przybliżać już do COP29, na gospodarza którego został wybrany kolejny kraj produkujący ropę naftową – Azerbejdżan.

Źródła:

<https://unfccc.int/cop28>

<https://www.theguardian.com/environment/2023/dec/03/back-into-caves-cop28-president-dismisses-phase-out-of-fossil-fuels>

<https://edition.cnn.com/2023/12/12/climate/cop28-climate-summit-agreement-tuesday/index.html>

<https://www.reuters.com/sustainability/climate-energy/cop28-presidency-wants-historic-mention-fossil-fuels-text-up-nations-2023-12-12/>

*prof. ucz. dr hab. Agata Kosieradzka-Federczyk:*

*wykładowca akademicki, pracownik Instytutu Nauk Prawnych UKSW, członek WSAA, radca prawny, specjalizuje się w międzynarodowym prawie ochrony środowiska, doświadczenie zdobywała m.in. jako asystent sędziego Trybunału Konstytucyjnego; autorka monografii, komentarzy, artykułów naukowych oraz poradników z zakresu prawa i postępowania administracyjnego, w tym prawa ochrony środowiska.*



## KRZYŻÓWKA: „WYSPY ZIMNE I GORĄCE”

*Autor: Zbigniew Wyżewski*

Zimne, gorące; małe, duże; osamotnione i bezludne lub stłoczone w tętniących życiem archipelagach, dumne ambasady lądu na rzekach, jeziorach, morzach i oceanach. To na jednej z nich Robinson Crusoe, znalazłszy azyl i wytchnienie, uprawiał kozy i hodował zboże (lub odwrotnie, kto by spamiętał te wszystkie szkolne lektury...). Na kolejnej dr Moreau prowadził wspaniałe eksperymenty genetyczne, pokazując światu, jakich dzieł może dokonać nieposkromiona fantazja, jeżeli zostanie poparta odwagą i nieprzeciętnym intelektem. Wyspy zimne i gorące – malownicze scenerie książek, filmów i urlopów wypoczynkowych.

Myślisz, że znasz je wszystkie... Czy aby na pewno? Przekonaj się, rozwiązując naszą krzyżówkę!





## **Eko-Plebiscyt – Wspólna zielona Przyszłość**

Centrum Ekologii i Ekofilozofii UKSW od wielu lat prowadzi projekty badawcze i edukacyjne na rzecz ochrony środowiska. Z uwagi na ogromne nasze doświadczenie i potencjał, w ubiegłym roku zainaugurowaliśmy cykliczne wydarzenie: **Plebiscyt Ekologiczny „Wspólna zielona przyszłość”**.

Celem Plebiscytu jest wyłonienie najbardziej wartościowych i nowatorskich projektów związanych z ochroną przyrody. Projekty obejmowały takie obszary jak: ochrona przyrody i środowiska, ekologia, odnawialne źródła energii, racjonalne zarządzanie surowcami naturalnymi, edukacja ekologiczna. Plebiscyt ekologiczny „Wspólna zielona przyszłość” to pierwsza tego typu ogólnopolska inicjatywa, która ma szeroko – interdyscyplinarnie – spojrzeć na aktywności związane z ochroną środowiska i klimatu, ekologią, wykorzystywaniem odnawialnych źródeł energii czy racjonalnym zarządzaniem surowcami naturalnymi.

Nasz plebiscyt wsparło Ministerstwo Klimatu i Środowiska oraz Samorząd Województwa Mazowieckiego. Do współpracy zaprosiliśmy również działające na rzecz ekologii organizacje pozarządowe (Światowy Ruch Katolików na rzecz Środowiska) oraz przedsiębiorców, prowadzących politykę proekologiczną, m.in. Fundację Orlen, Polskie Koleje Państwowe S.A., Cukrownię Głinojeck S.A.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych, w tym również szkoły, do zapoznania się ze szczegółami naszej inicjatywy. Można je odnaleźć na stronie internetowej:

<https://ekoplebiscyt.uksw.edu.pl>







# OCHRONA ŚRODOWISKA



## OFERTA EDUKACYJNA

Interdyscyplinarne podejście do ochrony środowiska umożliwia naszym studentom głębszą refleksję nad globalnymi zagrożeniami środowiska, kształtuje ich umiejętności oceny stanu i zasobów środowiska w myśl idei zrównoważonego rozwoju oraz ukazuje pozytywną rolę człowieka w rozwiązywaniu istotnych problemów kryzysu ekologicznego.

### DOŁĄCZ DO NAS!!!

#### Oferujemy

- Trzyletnie studia licencjackie (I stopnia)
- Dwuletnie studia magisterskie (II stopnia)

Wykłady prowadzone są hybrydowo: tradycyjnie, jak również z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość. Ćwiczenia z przedmiotów przyrodniczych realizowane są w nowoczesnych laboratoriach wyposażonych w sprzęt dydaktyczny i specjalistyczną aparaturę naukowo-badawczą.

Oferujemy atrakcyjne zajęcia terenowe oraz udział w projektach badawczych w trakcie realizacji prac licencjackich i magisterskich.

#### Prace dyplomowe można realizować w laboratoriach:

- Laboratorium Biologii Molekularnej Zwierząt
- Laboratorium Ekologii Gleby
- Laboratorium Hydrobiologii
- Laboratorium Mikrobiologii
- Laboratorium Biochemii
- Laboratorium Bezkręgowców
- Laboratorium Waloryzacji Środowiska GIS
- Laboratorium Toksykologii i Technologii Środowiskowych
- Laboratorium Antropologii Szkieletowej
- Laboratorium Badań Izotopowych



**Wiedza, umiejętności i wysokie kompetencje naszych absolwentów podnoszą ich konkurencyjność na rynku pracy i umożliwiają zatrudnienie w:**

- referatach ochrony środowiska w administracji samorządowej,
- zespołach eksperckich przygotowujących oceny oddziaływania inwestycji na środowisko oraz prowadzących monitoring zanieczyszczenia wody, gleby i powietrza,
- laboratoriach badawczych i kontrolnych,
- szkolnictwie na poziomie podstawowym i ponadpodstawowym po ukończeniu kursu pedagogicznego,
- centrach edukacji przyrodniczej w parkach narodowych, muzeach przyrodniczych, ogrodach botanicznych i zoologicznych.





## Koło Naukowe Przyrodników UKSW

Działalność w kole naukowym to szansa na rozwój indywidualnych zainteresowań oraz okazja do zdobycia umiejętności pracy w różnych zespołach badawczych.



Studenci uczestniczą aktywnie w tworzeniu forum dyskusyjnego nad istotnymi problemami z zakresu ochrony środowiska, poszerzają wiedzę przyrodniczą, organizują i biorą udział w różnych akcjach i projektach proekologicznych. Sprzyja to integracji z wykładowcami oraz budowaniu przyjaznej atmosfery.



 kolonaukoweprzyrodnikowuksw

## PROGRAM ERASMUS+

Nasi studenci mają możliwość skorzystania z bogatej oferty wyjazdów zagranicznych w ramach programu Erasmus+.



Dzięki temu kontynuują naukę i zdobywają doświadczenie w zagranicznej uczelni, przedsiębiorstwie, organizacji non-profit lub instytucji naukowo-badawczej.

O stypendium programu Erasmus+ mogą ubiegać się studenci od drugiego roku studiów I stopnia oraz pierwszego roku studiów II stopnia.


## WAŻNE ADRESY I STRONY WWW

 **CENTRUM  
EKOLOGII  
I EKOFILOZOFII**

 tel. 22 569 68 05  
 wfch@uksw.edu.pl  
 www.ceie.edu.pl



### REKRUTACJA WFCH


 wfch.rekrutacja@uksw.edu.pl

### WYMAGANE PRZEDMIOTY

Obowiązkowe: język polski, język obcy nowożytny.

Do wyboru: biologia, chemia, matematyka, fizyka, geografia, filozofia, historia, WOS.






 **REKRUTACJA UKSW**  
rekrutacja.uksw.edu.pl

### DZIEKANAT STUDIÓW STACJONARNYCH WFCH

ul. Wóycickiego 1/3,  
01-938 Warszawa  
budynek nr 23

(pokój 301)

 tel. 22 569 68 05  
 wfch@uksw.edu.pl  
 wfch.uksw.edu.pl

## ZA SZYBKIE, ZA WŚCIEKŁY

Wywiad z Arkadiuszem Buczyńskim, na co dzień pracownikiem Instytutu Nauk Biologicznych UKSW, a po godzinach – zapalonym pasjonatem ekstremalnych sportów rowerowych.

**Redakcja:** Jaka jest różnica między rowerzystą a kolarzem i do której z tych grup się zaliczasz?

**Arek:** Nigdy się nad takim podziałem nie zastanawiałem. Rowerzystą jestem, gdy dojeżdżam rowerem do pracy, a kolarzem, gdy trenuję. Są różne dyscypliny kolarskie: od kolarstwa torowego przez szosowe, BMX, dirt jump (triki na hopkach, czyli odpowiednio wyprofilowanych muldach/górkach), slopestyle (dużo większe hopki, dużo ciekawsze triki – najbardziej ekstremalne zawody na świecie to RedBull Rampage klasyfikowane jako Big Mountain Slopestyle, w których świetnie sobie radzi polski zawodnik, Szymon Godziek), po wyścigi rowerów górskich, czyli enduro (ich formuła przypomina rajdy samochodowe z dojazdówkami i odcinkami specjalnymi, i tu jednym z najlepszych na świecie jest Polak, Sławek Łukasik). Jest także downhill (zaprztałanie jak najszybciej z góry na dół).

**Redakcja:** Jak nazywa się rodzaj kolarstwa, który uprawiasz?

**Arek:** Moją jazdę można ogólnie nazwać kolarstwem górskim. Chciałbym uprawiać downhill, ale na razie wychodzi mi z tego walka o życie z prędkością żółwia.

**Redakcja:** Do pracy, oczywiście jeździsz na rowerze!?

**Arek:** Staram się! I nawet kilka-kilkanaście razy w roku mi się udaje.

**Redakcja:** Czy studenci wiedzą o Twoim nietypowym hobby?

**Arek:** W czasie zajęć mam do przekazania konkretną wiedzę i rzadko rozmawiam o hobby.

**Redakcja:** Jak długo uprawiasz swoją pasję? i jak to się zaczęło?

**Arek:** Zaczęło się już w dzieciństwie od wycieczek rowerowych z tatą i wujkiem (na rowerze Jubilat 2 - kto to jeszcze pamięta?!). Potem już sam jeździłem na rowerze szosowym po okolicach Warszawy, głównie do Kampinoskiego Parku Narodowego. Dopiero na studiach, koleżanka namówiła mnie na „pojeżdżenie po górkach” na Forcie Bemowo. Jak zobaczyłem rower jej chłopaka (który *notabene* jest obecnie jej mężem), to przeżyłem szok: wielki rower, gruba rama, grube opony, amortyzatory – wyglądał, jakby ważył 30kg. Jak się domyślicie, kolarką po tych górkach nie pojeździłem. Okrutnie się nudziłem, więc jak zobaczyłem łagodną ścieżkę w dół, postanowiłem zjechać. Hopkę dostrzegłem na dole zdecydowanie za późno. Parę metrów przeleciałem. Rower przeżył to znacznie lepiej ode mnie. Efekt?! Dwa tygodnie spania na jednym boku, sprzedaż kolarki, kupno roweru górskiego i... człowiek czuje, że żyje. No dobra, raczej cieszy się, że żyje, jak dotrze na dół w jednym kawałku!

**Redakcja:** Czy bierzesz udział w jakichś zawodach?

**Arek:** Na razie nie planuję, ale nie wykluczam w przyszłości. Najstarszy polski zawodnik startujący w downhill ma ponad 60 lat! Coraz więcej w naszych górach łatwo dostępnych zawodów, np. enduro, na których można się amatorsko pościgać. Popularność tego typu imprez rośnie lawinowo.







**Redakcja:** Na uczelni, chyba nieźle zarabiasz, jeśli stać Cię na takie kosztowne hobby?! A może musiałeś sprzedać nerkę?

**Arek:** Zdecydowanie trzeba sprzedać nerkę. A i to może nie starczyć na porządny rower - ceny rowerów do enduro zaczynają się od ok. 10 tys. zł, rowerów downhillowych od 17 tys. a kończą na 50-60 tysiącach. Na szczęście ja kupiłem rower dość dawno, kiedy były tańsze, no i nie miałem jeszcze rodziny (jedna z córek już załapała bakcyła rowerowego).

**Redakcja:** W jakich miejscach, legalnie można uprawiać enduro czy downhill? Czy trzeba w tym celu jechać w góry?

**Arek:** Nie trzeba jechać w góry. Pierwsze kroki można stawiać koło domu i nie trzeba do tego super roweru. W porównaniu do zwykłej jazdy, pokonywanie górki, nierówności i przeszkód w postaci kamieni i korzeni, wymaga nauki jazdy 3D – balansu ciałem, przechylania, dociążania i odciążania roweru. Zacząć można już na lokalnych pumptrackach. W Warszawie najlepsze miejsce to górką Kazoora – stworzony tam m. in. przez byłego zawodnika, Piotrka Krajewskiego, Bikepark Kazoora to świetne miejsce, żeby czegoś się nauczyć i sprawdzić, czy w ogóle ten sport będzie się nam podobał. Można tam nawet wykupić szkolenia u instruktorów! Jest to dużo bezpieczniejsze, niż pójście na żywioł.

Jeśli ktoś już złapie zajawkę na zjazd na łeb na szyję, to obecnie w Polsce jest co najmniej kilkanaście bikeparków, w których oprócz wykupienia jazdy z instruktorem, można wypożyczyć rower i ochraniacze. Tak na początek. Jak się spodoba, to można zacząć zbierać na rower (najlepiej całą rodziną).



**Redakcja:** Downhill uchodzi za bardzo urazowy sport. Ilu złamań kończyn doznałeś? Naszych czytelników zapewne zainteresuje, czy jest to liczba jedno-, czy dwucyfrowa?

**Arek:** Tak, urazów w zawodowym sporcie jest dużo. W końcu to sport ekstremalny. Ja jeżdżę amatorsko a skaczę nisko i blisko, więc do tej pory skończyło się jedynie na siniakach i zadrapaniach, bez złamań!!!

**Redakcja:** W jaki sposób zabezpieczasz się przed urazami? Jako pracownik Uniwersytetu, musisz chyba, szczególnie uważać na głowę?!

**Arek:** Ważne, aby jeździć w odzieży ochronnej – kask, ochraniacze na łokcie, kolana, rękawiczki a nawet zbroja nie uchronią przed złamaniami, jednak przy mniejszych kraksach pozwolą dalej szaleć w bikeparku, zamiast oklejać się plastrami.







**Redakcja:** Czy rowerzyści uprawiający downhill lub enduro mają jakieś kluby i czy Ty należysz do jednego z nich?

**Arek:** Ja akurat nie należę do żadnego klubu. Kolarstwa górskiego można się uczyć w klubach – np. w Warszawskim Klubie Kolarskim. Nie zmienia to faktu, że większość klubów specjalizuje się w nauczaniu mniej ekstremalnych dyscyplin, np. kolarstwa przełajowego czy cross country (MTB XC), w którym swego czasu królowała Maja Włoszczowska. Kolarstwo górskie jako całość to dość młode dyscypliny, ale bardzo dynamicznie zyskują na popularności.



**Redakcja:** Czy downhill to sport dla każdego?

**Arek:** Każdy może spróbować, ale jest to ciągle sport niszowy. Samemu trzeba trenować i wyłożyć pieniądze na sprzęt, bo sponsorzy nie mają dużych zasięgów. W Polsce chyba nie ma klubu stricte downhillowego, ani drużyny. Natomiast polskie firmy rowerowe tworzą drużyny startujące w zawodowym downhill (np. NS bikes czy Antidote bikes), w enduro (Dartmoor bikes), no i oczywiście w cross country (Kross).



**Redakcja:** Czego możemy życzyć Ci na zakończenie rozmowy: szerokiej drogi, połamania szprych, a może są jakieś specjalne życzenia dla kolarzy MTB?

**Arek:** Specjalnych życzeń nie ma, ale zawsze mile są widziane życzenia czasu na hobby (żeby był progres, trzeba jeździć!) no i środków. W końcu z Warszawy w góry kawałek drogi jest i po południu na rower w góry się nie wyskoczy.

**Redakcja:** Wobec tego serdecznie życzymy Ci wygranej w Totka i czasu na szaloną, ale bezpieczną jazdę!





